

Sygn. akt V ACa 742/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SA Alicja Fronczyk (spr.)

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko T. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 28 sierpnia 2015 r., sygn. akt II C 1424/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że powództwo oddala;**
- 2. zasądza od (...) z siedzibą w W. na rzecz T. R. kwotę 4.117zł (cztery tysiące sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.**
- 3. nakazuje pobrać od (...)z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 7.356 zł (siedem tysięcy trzysta pięćdziesiąt sześć złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.**

Alicja Fronczyk Edyta Jefimko Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt V ACa 742/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 września 2014 roku (...) w W. wniósł o zasądzenie od T. R. kwoty 157 110,98 zł wraz odsetkami: - umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego od kwoty 92 233,22zł za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, - ustawowymi od kwot 50 051,76zł i 14 826zł za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że przysługuje mu wobec pozwanego wymagalna wierzytelność w w/w wysokości, nabyta od (...) Bank (...) S.A., z którym pozwany zawarł umowę o kredyt gotówkowy nr (...) \ (...).

W dniu 6 października 2014 roku Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. II Nc 381/14) uwzględniając żądanie pozwu.

Na skutek wniesienia sprzeciwu przez pozwanego, nakaz zapłaty utracił moc w całości. Pozwany T. R. domagał się oddalenia powództwa wskazując, iż nie kwestionuje istnienia zadłużenia wynikającego z umowy kredytu nr (...) \ (...), nie był jednak zawiadomiony o przelewie wierzytelności na powodowy fundusz i wezwany do zapłaty, nie ma pewności, za jakie okresy dochodzone jest roszczenie, a więc prawdopodobnym jest przedawnienie części roszczenia strony powodowej.

Strona powodowa podtrzymała żądanie pozwu w odpowiedzi na sprzeciw.

W późniejszych pismach procesowych pozwany twierdził, iż powodowy fundusz nie udowodnił istnienia dochodzonej wierzytelności oraz kwestionował wysokość dochodzonego roszczenia, w tym odsetek, co skutkowało przedstawieniem przez powoda wniosków dowodowych, uznawanych przez pozwanego za spóźnione.

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2015r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie zasądził od pozwanego T. R. na rzecz powoda (...) z siedzibą w W. kwotę 157 110,98 złotych z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego od kwoty 92.233,22 złote za okres od dnia 22.09.2014r. do dnia zapłaty i z odsetkami ustawowymi od kwoty 64.877,76 złotych za okres od dnia 22.09.2014r. do dnia zapłaty. Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 473 złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń i oceny prawnej.

W dniu 7 września 2009 roku pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w W. a T. R. została zawarta umowa o kredyt gotówkowy nr (...) \ (...). (...) Bank (...) S.A. udzielił tym samym T. R. kredytu w wysokości 114 124 zł, który miał być płatny w 72 miesięcznych ratach o wysokości 2 445,16 zł każda, termin płatności pierwszej raty określono na dzień 5 października 2009 roku, zaś ostatniej na 7 września 2015 roku.

Strony przewidziały, iż jeśli kredytobiorca nie zapłaci w terminie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, bank może wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia, po uprzednim pisemnym wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległości, wskazując iż w dniu następującym po rozwiązaniu umowy kredytu zadłużenie kredytobiorcy staje się natychmiast wymagalne. Ustalono ponadto, iż od zadłużenia przeterminowanego bank będzie pobierał odsetki w wysokości czterokrotności kredytu lombardowego NBP.

Pismem z dnia 25 lipca 2011 roku (...) Bank (...) S.A. wypowiedział T. R. z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia umowę kredytu, wzywając do spłaty zadłużenia, wówczas wynoszącego 15 009,92 zł wraz z odsetkami w terminie 30 dni.

W dniu 15 marca 2012 roku (...) Bank (...) S.A. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) \ (...)(...) stwierdzając, iż T. R. jest zobowiązany do zapłaty na rzecz banku z tytułu w/w umowy kwoty 92 223,22 zł z tytułu niespłaconego kapitału kredytu wraz z odsetkami umownymi za okres od dnia 15 marca 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 21 750,07 zł z tytułu odsetek od niespłaconego kapitału kredytu za okres od dnia 7 września 2009 roku do dnia 14 marca 2012 roku.

Dnia 16 marca 2012 roku (...) Bank (...) S.A. wystosował do Sądu Rejonowego w Puławach wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przeciwko T. R. wskazując iż umowa kredytu gotówkowego z 7 września 2009 roku została wypowiedziana przez bank pismem z dnia 25 lipca 2011 roku. Postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2012 roku referendarz Sądu Rejonowego w Puławach nadał w/w tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności.

W dniu 29 czerwca 2012 roku do komornika sądowego wpłynął wniosek (...) Bank (...) S.A. o wszczęcie egzekucji przeciwko T. R. wierzytelności stwierdzonych bankowym tytułem egzekucyjnym nr (...) \ (...)(...)

Dnia 28 października 2013 roku między (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. a (...) z siedzibą w W. została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności. Jedną ze sprzedanych przez bank na rzecz powodowego funduszu w trybie art. 509 kodeksu cywilnego wierzytelności była wierzytelność wobec T. R. wynikająca z umowy nr (...) \ (...) zawartej 7 września 2009 roku.

W listopadzie 2013 roku (...) Bank (...) S.A. wysłał do pozwanego zawiadomienie o dokonanym przelewie wierzytelności.

Pismem z 5 grudnia 2013 roku (...) z siedzibą w W. wezwał T. R. do zapłaty kwoty 147 379,29zł z tytułu umowy o kredyt gotówkowy nr (...) \ (...) zawartej 7 września 2009 roku, wskazując iż należność z tytułu kapitału kredytu wynosi 92 233,22zł, a należność z tytułu odsetek na dzień 4 grudnia 2013 roku – 55 146,07zł. Korespondencja ta nie została odebrana przez pozwanego.

W następstwie zawartej umowy sprzedaży wierzytelności, (...) Bank (...) S.A. złożył wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego przeciwko T. R.. Postanowieniem komornika z 4 kwietnia 2014 roku postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko pozwanemu zostało zawieszono.

Na dzień 18 września 2014 roku zadłużenie T. R. wobec (...) z siedzibą w W. z tytułu umowy o kredyt nr (...) roku wynosiło 157 110,98zł, w tym 92 233,22zł tytułem niespłaconego kapitału kredytu, 50 051,76zł tytułem odsetek za okres do 31 lipca 2013 roku i 14 826zł tytułem odsetek za okres od 1 sierpnia 2013 roku do 17 września 2014 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za uzasadnione i wskazał, że jego podstawą prawną jest postanowienie zamieszczone w §2 i 3 umowy o kredyt z dnia 19 maja 2009 roku przewidujące obowiązek pozwanego jako kredytobiorcy spłaty zadłużenia wynikającego z umowy kredytu wraz z odsetkami. Wspomniane postanowienie umowy stron, w powiązaniu z dyspozycją art. 353 k.c. i art. 509 k.c. uzasadnia żądanie powoda, jako następcy prawnego kredytodawcy, wobec pozwanego o wykonanie jego zobowiązania z umowy kredytu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powodowy fundusz wykazał istnienie i wysokość dochodzonej należności. W szczególności, wbrew zastrzeżeniom pozwanego, Sąd ten uwzględnił wnioski strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z dokumentów obrazujących wysokość zadłużenia, nie uznając ich za spóźnione. Stosownie do art. 6§2 k.p.c. strony obowiązane są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być prowadzone sprawnie i szybko, art. 217 k.p.c. ustanawia zasadę, iż strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, zaś sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Sąd Okręgowy zauważył, iż początkowo pozwany T. R. nie kwestionował istnienia zadłużenia opisanego w pozwie, ograniczając się do wyrażenia wątpliwości czy należność dochodzona przez powodowy fundusz nie jest przedawniona. Strona pozwana mogła pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, iż istnienie i wysokość należności nie jest sporna, a więc iż nie wymaga udowodnienia (art. 229 i 230 k.p.c.). Dopiero zgłoszenie przez pozwanego w kolejnych pismach procesowych zarzutów przeciwko zasadności żądania pozwu, skutkowało przedłożeniem przez powoda dokumentów obrazujących wysokość zadłużenia, w szczególności wyciągu z systemu w którym księgowano wszystkie operacje dotyczące umowy kredytowej zawartej przez pozwanego i sposób obliczenia należności z tytułu odsetek. W ocenie Sądu pierwszej instancji, właśnie z uwagi na postawę pozwanego, wnioski dowodowe strony powodowej nie były spóźnione.

Według Sądu Okręgowego wystarczające dla uwzględnienia powództwa było wykazanie przez stronę powodową faktu zawarcia przez pozwanego z (...) Bank (...) S.A. umowy kredytu, warunków tej umowy oraz zaprzestania przez pozwanego spłaty kredytu, jak i nabycia wierzytelności wynikającej z umowy. Sąd ten podkreślił, iż reguła dotycząca ciężaru dowodu wyrażona w art. 6 k.c. nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpekcji i faktów uzasadniających jej zdaniem

oddalenie powództwa. W konsekwencji, gdy powód udowodnił fakt zawarcia umów kredytu i nabycia wierzytelności wobec pozwanego z tej umowy oraz wskazywał na brak spełnienia świadczenia przez T. R., to na stronę pozwaną został przeniesiony ciężar dowodowy i obowiązek udowodnienia, że spłaciła on należność z umowy kredytu w całości lub w większym zakresie niż wskazywany przez powodowy fundusz. Pozwany nie dochował jednak temu obowiązkowi i nie przedstawił żadnego konkretnego twierdzenia i dowodu na poparcie tego twierdzenia iż wyliczenia i zapisy z dokumentacji księgowej przedstawione przez stronę powodową nie są rzetelne.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – a do takich niewątpliwie należy roszczenie banku o wykonanie umowy kredytu bankowego – wynosi trzy lata (art. 118 k.c.). Jak stanowi art. 120 § 1 zd. 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W rozpoznawanej sprawie bank skutecznie wypowiedział pozwanemu umowę kredytu z 30-dniowym okresem wypowiedzenia pismem z dnia 25 lipca 2011 roku. Stosownie do § 10 ust. 4 umowy o kredyt gotówkowy nr (...) \ (...), w dniu następującym po rozwiązaniu umowy kredytu zadłużenie kredytobiorcy stało się natychmiast wymagalne. Pozwany nie kwestionował, iż w/w pismo zostało mu doręczone, co uzasadnia przyjęcie, iż około połowy września 2011 roku umowa kredytu uległa rozwiązaniu i cała wierzytelność stała się wymagalna, a z przedstawionej dokumentacji księgowej wynika, iż skutek ten zaistniał 20 września 2011 roku oraz iż ostatniej spłaty raty kredytu pozwany dokonał w styczniu 2011 roku. Oznacza to, iż roszczenie o zapłatę należności ratalnych za okres luty – wrzesień 2011 roku przedawniłoby się, sukcesywnie, w lutym, marcu, kwietniu itd. 2014 roku, a roszczenie o zapłatę pozostałej należności – z dniem 20 września 2014 roku. Tymczasem bank będący kredytodawcą już w 2012 roku złożył wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu stwierdzającemu istnienie wierzytelności z w/w umowy przeciwko pozwanemu oraz wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, które to czynności – zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. – przerywają bieg przedawnienia roszczenia. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.), co oznacza, iż w 2013 roku powodowy fundusz nabył wierzytelność nieprzedawnioną i przed upływem kolejnego okresu przedawnienia biegnącego od 29 czerwca 2012 roku wniósł pozew w niniejszej sprawie, a więc roszczenia strony powodowej wobec pozwanego nie uległy dotychczas przedawnieniu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, na podstawie § 2 i 3 umowy kredytu z dnia 7 września 2009 roku w zw. z art. 509 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I sentencji.

W pkt II wyroku Sąd Okręgowy obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów procesu, uznając pozwanego za stronę przegrywającą sprawę, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na poniesione przez stronę powodową koszty procesu składała się uiszczona opłata sądowa od pozwu w kwocie 7856zł, uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3600zł, określone stosownie do § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Pozwany wniósł apelację od wyroku zaskarżając to orzeczenie w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, a sprowadzające się do przyjęcia, iż wyciągi z ksiąg bankowych poprzednika prawnego powoda są wystarczającym dowodem na istnienie wierzytelności wobec pozwanego i jego wysokości z jednoczesnym niedopuszczeniem dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, która to opinia jako jedyna mogła potwierdzić istnienie dochodzonej wierzytelności i jej wysokość,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a sprowadzający się do przyjęcia, iż pozwany odpowiada za wskazany w pozwie dług, podczas gdy materiał dowodowy jest jedynie formą wydruku zestawień, bez potwierdzenia danych w nich zawartych z rzeczywistością,

III. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego skutkujące błędnym przyjęciem, iż pozwany odpowiada materialnie za dług w wysokości 157.110,98 zł wraz z odsetkami.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji; pozostawienie sądowi i instancji decyzji co do kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

W dalszych pismach składanych w toku postępowania apelacyjnego pozwany podtrzymał zarzut przedawnienia roszczenia łącząc go z twierdzeniem o tym, że pozwany nie może skorzystać z przerwy biegu terminu przedawnienia spowodowanej czynnościami jego poprzednika prawnego – banki i w tym zakresie powołał orzecznictwo Sądu Najwyższego, a także złożył oświadczenie o skorzystaniu z zarzutu przedawnienia.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Wskazał, że jednostkowe orzeczenie Sądu Najwyższego nie ma wiążącego w niniejszej sprawie charakteru, a dodatkowo wniósł o nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia z powodu nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, bowiem podniesiony przez pozwanego już w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz ponowiony w toku postępowania odwoławczego, zarzut przedawnienia roszczenia okazał się skuteczny.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Zarzuty naruszenia prawa procesowego odnoszące się do dokonania błędnych ustaleń faktycznych oraz niedokonania swobodnej lecz dowolnej oceny dowodów nie zasługują na aprobatę, ponieważ stanowią jedynie polemikę z tymi prawidłowo dokonanymi ustaleniami. Ocena materiału dowodowego dokonana została przez Sąd pierwszej instancji w sposób zgodny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiką. Zarzut naruszenia przepisu art. 6 k.c. został nieprawidłowo sformułowany przez skarżącego.

Nie można jednak zgodzić się z zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy oceną prawną roszczenia dokonaną w kontekście zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego, a z której wynika, że zdaniem Sądu pierwszej instancji nabywca wiarygodności może powołać się na przerwę biegu terminu przedawnienia roszczenia wywołaną czynnościami banku w postaci wszczęcia postępowania egzekucyjnego w oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny zaopatrzonej w sądową klauzulę wykonalności. Należy jednak podkreślić, że zagadnienie to było przedmiotem kontrowersji, a ugruntowanie orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nastąpiło po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji.

Istota sporu poddanego kontroli instancyjnej sprowadzała się ostatecznie do rozstrzygnięcia o skuteczności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za nieuzasadniony, czego skutkiem było uwzględnienie powództwa. Zdaniem Sądu pierwszej instancji przerwanie biegu przedawnienia, które nastąpiło na skutek złożenia przez pierwotnego wierzyciela, tj. banku - cedenta wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu odniosło skutek przewidziany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wobec powoda - cesjonariusza, który bankiem nie jest. W wywiedzionym śródku odwoławczym apelujący podjął polemikę z tym poglądem powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego wydane w sprawie o sygn. akt III CZP 29/16, któremu z kolei powód zarzucił arbitralność argumentacji w oderwaniu od dotychczasowego dorobku orzeczniczego oraz dokonanie wykładni contra legem.

Zgodnie z dominującym w judykaturze poglądem skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego

składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022).

Zgodnie z umową kredytową spłata kredytu miała nastąpić w 72 ratach płatnych miesięcznie, począwszy od dnia 5 października 2009 r., a skończywszy na dniu 7 września 2015 r. Prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, że z uwagi na niewypełnianie zobowiązań polegających na spłacie rat kredytujący bank dokonał wypowiedzenia umowy pismem z dnia 25 lipca 2011 roku, które – co finalnie nie było przedmiotem sporu – dotarło do pozwanego jeszcze w lipcu 2011 roku. Zatem cały kredyt postawiony został w stan wymagalności najpóźniej z końcem sierpnia 2011 roku, czy nawet, jak to ustalił Sąd pierwszej instancji wobec braku pewnych dowodów, w pierwszej połowie września 2011 roku.

W zakresie roszczeń kredytodawcy z umowy kredytowej (które należy uznać za roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej), termin przedawnienia zarówno co do kapitału, jak i co do odsetek wynosi 3 lata zgodnie z art. 118 k.c.; 3 - letni termin dotyczy zarówno roszczenia o zwrot udzielonego kredytu, jak również roszczeń o zwrot jego poszczególnych rat (por. „Prawo umów w obrocie gospodarczym” pod red. S. Włodyki, Kraków 1995, s. 256). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 1998 r. (III CKN 578/98, LEX nr 1214910) wskazał, iż spłata kredytu w ratach nie jest świadczeniem okresowym w rozumieniu art. 118 k.c. (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1998 r., III CKN 578/98, LEX nr 1214910).

Nie może również budzić wątpliwości, że jeżeli dłużnik podniesie uzasadniony zarzut przedawnienia dochodzonego od niego roszczenia, odsetki za opóźnienie mogą być naliczane tylko za czas do chwili przedawnienia roszczenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1995 r., III CZP 156/95, OSNC 1996/3/31). Roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się bowiem najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005/9/149).

W okolicznościach niniejszej sprawy cała wierzytelność z tytułu kredytu udzielonego pozwanemu stała się wymagalna najpóźniej w połowie września 2011 roku, choć można nawet uznać, że z końcem sierpnia 2011 roku, wobec przyznania przez pozwanego w postępowaniu odwoławczym, że z końcem lipca 2011 roku otrzymał on wypowiedzenie umowy, natomiast pozew powód złożył w dniu 22 września 2014 r., czyli po upływie 3-letniego terminu przedawnienia.

Powodowi należy przyznać rację co do tego, że kwestionowany przez niego pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 29 czerwca 2016 r. (III CZP 29/16, OSNC 2017/5/55), nie ma dla aktualnie rozpoznawanej sprawy charakteru wiążącego, który to wniosek należy wywieść z art. 390 § 2 k.p.c. Nie oznacza to bynajmniej, że pogląd ten nie zasługuje na aprobatę.

Z istoty przelewu wierzytelności wyrażonej w art. 509 § 2 k.c. wynika, że cesjonariusz wstępuje w sytuację prawną cedenta. Jak się jednak przyjmuje, reguła ta nie może mieć charakteru absolutnego. O ile bowiem zbywca wierzytelności dysponuje przymiotem uprzywilejowującym go względem innych podmiotów, a uprzywilejowanie to związane jest immanentnie z takimi cechami prawnymi cedenta, których cesjonariusz nie posiada, nie sposób przyjąć, że nabywca wierzytelności będzie mógł korzystać z tego przywileju tylko na podstawie zawartej umowy cesji. W konsekwencji w pełni podzielić należy pogląd, według którego nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Przerwanie biegu przedawnienia na skutek wszczęcia postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności jest związane tylko z podmiotami uczestniczącymi w tym postępowaniu i na podstawie tego tytułu, w granicach ukształtowanych klauzulą wykonalności. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że prezentowany pogląd, wbrew twierdzeniom powoda, uznać należy za ugruntowany w orzecznictwie, o czym świadczą judykaty Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2017 r., sygn. akt I CSK 6/17, z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt II CSK 196/14, z dnia 5 października 2016 r., sygn. akt III CZP 52/16 czy z dnia 20 października 2016, sygn. akt III CZP 60/16. W konsekwencji przyjąć należało, że ani złożenie przez pierwotnego wierzyciela będącego bankiem wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, ani złożenie przez tego samego wierzyciela wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego nie stanowiło czynności przerywających bieg przedawnienia roszczenia

przeciwko pozwanemu ze skutkiem względem powoda. Z kolei pozew, jako wniesiony po upływie trzyletniego terminu przedawnienia, nie mógł wywołać skutku opisanego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Przyjąć należy, że nabywca wierzytelności, który przez umowę przelewu uzyskuje przecież jedynie prawo do wierzytelności objętej dotychczasowym tytułem wykonawczym, a nie uprawnienie do kontynuowania wszczętego wcześniej przez inny podmiot postępowania, powinien po uzyskaniu na swoją rzecz klauzuli wykonalności, wszcząć nowe postępowanie egzekucyjne. Nabywca wierzytelności nie będący bankiem powinien uzyskać sądowy tytuł egzekucyjny, a następnie klauzulę wykonalności, nadanie bowiem bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności nie będącemu bankiem nie jest dopuszczalne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 9/04, OSNC 2005/6/ 98).

Zatem czynności podejmowane przez cedenta (...) w postaci wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego oraz wystąpienia z wnioskiem o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności nie skutkowały w stosunku do cesjonariusza (powoda) przerwaniem biegu przedawnienia. W tej sytuacji należy uznać, iż w chwili wytoczenia powództwa upłynął już 3 – letni termin przedawnienia roszczeń o zwrot całej niezapłaconej części kredytu z odsetkami, co czyni powództwo bezzasadnym. Zauważyć w tym miejscu należy, że powód nie kwestionował przyjętej przez Sąd Okręgowy daty wymagalności roszczenia, od której należało liczyć bieg terminu przedawnienia, choć z przedłożonych przez niego dokumentów nie wynikało, kiedy doręczone zostało pozwanemu pismo wypowiedające umowę kredytu. Okoliczność ta – jak już wskazano - jest o tyle jednak nieistotna, że ostatecznie pozwany nie kwestionował otrzymania pisma zawierającego wypowiedzenie umowy kredytowej w końcu lipca 2011 roku ze skutkiem w postaci rozwiązania umowy najpóźniej na koniec sierpnia 2011 roku, a zatem nie kwestionował postawienia całego kredytu w stan wymagalności właśnie najpóźniej z końcem sierpnia 2011 roku.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania, aby podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa podmiotowego. Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 5 k.c., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Dla uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa konieczne jest więc wykazanie w szczególności, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych. Jeśli zaś w okresie biegu przedawnienia roszczenia nie istniały zasadnicze, usprawiedliwione przeszkody w zakresie dochodzenia takiego roszczenia przez poszkodowanego, nie może on kwestionować skuteczności zgłoszonego przez dłużnika zarzutu przedawnienia, z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2017 r., I ACa 1805/15, LEX nr 2321949). Takim usprawiedliwionym powodem nie jest zmiana stanowiska judykatury w zakresie braku skutków dla nabywcy wierzytelności przerwania przez bank biegu terminu przedawnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lipca 2017 r., I ACa 738/16, nie publ.). Należy podkreślić, że od dnia nabycia wierzytelności do chwili wytoczenia powództwa upłynął prawie rok, a powód nie wyjaśnił przyczyn swojej bezczynności w dochodzeniu roszczenia. Podejmowanie czynności pozasądowych w stosunku do dłużnika (kierowanie wezwań, czy ponagleń) wskazuje tylko na to, że nic nie stało na przeszkodzie wcześniejszego wystąpienia z powództwem, skoro dłużnik nadal pozostawał bezczynny i nawet nie zapewniał powoda, że dokona spłaty swych zobowiązań. Nie ma podstaw do twierdzenia, że pozwany w jakikolwiek sposób przyczynił się do „uśpienia czujności wierzyciela”, jak twierdzi powód, więc nawet stosunkowo krótkie uchybienie terminu do wytoczenia powództwa nie może usprawiedliwiać uznania zarzutu przedawnienia za naruszający zasady współzycia społecznego, czy stanowiący nadużycie prawa podmiotowego.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił. Wobec tego, że na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozwany nie poniósł żadnych kosztów procesu – nie powstała konieczność zmiany rozstrzygnięcia w tym zakresie.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

Na zasądzone na rzecz pozwanego koszty postępowania składa się uiszczona opłata sądowa od apelacji oraz wynagrodzenie fachowego pełnomocnika T. R. powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa, a policzone w

oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013, poz. 490 ze zm.) obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie) kwotę 7 356 zł. tytułem uiszczenia kosztów sądowych obejmujących niewiszczoną część opłaty sądowej od apelacji.

Alicja Fronczyk Edyta Jefimko Bogdan Świerczakowski